

# Porwania – przedsiębiorcy żądają pomocy Państwa

**Sprawa Krzysztofa Olewnika, syna naszego czytelnika Włodzimierza Olewnika, człowieka z naszej branży (właściciela zakładów mięsnych), w której pojawiają się coraz to bardziej bulwersujące fakty, dotyczące rażących uchybień ze strony organów ścigania, wywołała wśród przedsiębiorców (nie tylko zamożnych handlowców) żywą dyskusję dotyczącą problemu porwań w Polsce. Według statystyk porwania w Polsce nadal się zdarzają, a tylko co siódme z nich zgłaszane jest na policję. Wynika to m.in. z małego zaufania do aparatu ścigania, który według dużej rzeszy ludzi jest w sprawie porwań dla okupu mało skuteczny.**

Na początku 2000 r. oficjalna liczba porwań w Polsce wynosiła ok. 200 i choć w 2007 r. liczba ta znacznie zmalała, zważywszy na zgłaszanie co siódmego tego typu przestępstwa, nadal jest to problem. Co ciekawe, porwania dla okupu przygotowane przez zorganizowane grupy przestępcze, choć są najgłośniejsze, stanowią mniejszą część tego procederu. Około 80% ujawnionych wypadków uprowadzeń dla okupu zorganizowa-

ły bowiem osoby z najbliższego otoczenia ofiar: wspólnicy, pracownicy i byli współpracownicy, sąsiedzi itd. W każdym przypadku chodzi oczywiście o pieniądze, a motywem często jest zazdrość. Porywane są nie tylko zamożne osoby. **Jako przykład można podać fakt, iż ci sami bandyci, którzy uprowadzili Krzysztofa Olewnika, napadli na dom zwykłego handlowca ze Stadionu 10-lecia w Warszawie i znęcali się nad jego**



**żoną, polewając ją wrzątkiem. Według informacji „Gazety Wyborczej” uczynili to dla 800 złotych!**

## Przeciwi źródłem kłopotów

Po analizie wielu porwań dla okupu można wywnioskować, że porywacze potrafią zdobyć doskonałą wiedzę o stanie majątkowym ofiar – poznać ich stan konta, posiadać informacje o nieruchomościach itd. Wiedzę tę często zdobywają, umiejętnie wyciągając informacje od przekupnych i zastraszonej byłych bądź obecnych pracowników oraz innych osób (warto wspomnieć, że jeden z porywaczy pracował w firmie Włodzimierza Olewnika).

Podstawowym kryterium ochrony informacji niejawnej w firmie jest zasada ograniczonego zaufania. Ogromna rotacja pracowników w ostatnich 2-3 latach od wstąpienia naszego kraju

### Piotr Zajączkowski – Agencja Bezpieczeństwa Informacji

Kilka zasad, które mogą pomóc, aby nas nie porwano i nie szantażowano:

- Wprowadzenie w komórkach rodziny funkcji zdalnej „gdzie jesteś”.
- Nieudostępnianie numerów telefonów osobom postronnym.
- Prześwietlanie (dyskretne) przyjaciół naszych pociech.
- Nieafiszowanie się z majątkiem.
- Uczulenie współmałżonka na niewypowiadanie się o sukcesach w przedsiębiorstwie.
- Wychowanie dzieci w duchu ograniczonego zaufania.
- WYROBIENIE nawyków u dzieci zostawiania na karteczkach, gdzie się udają (Nie będę zaglądał córeczko na kartkę, gdzie idziesz dzisiaj po szkole, ale napisz mi tę informację z numerami telefonu kolegi lub koleżanki i zostaw w swoim pokoju).
- Odwożenie i przywożenie dzieci ze szkoły.
- W sytuacji, w której nasze dziecko buntuje się przed zastosowaniem zasad ograniczonego zaufania – prowadzimy terapię szokową, pokazując ofiary porywaczy i ich historie.
- Poprawne stosunki z komendantem lokalnej policji.
- Każdy parkujący zbyt długo samochód przed naszym domem czy firmą powinien zwrócić naszą uwagę – zapisujemy numery rejestracyjne, wykonujemy dyskretną fotografię kierowcy. Rozwiązaniem są również kamery na naszej posesji, „wycelowane” na ulicę.
- Po chodniku chodzimy po tej stronie, aby samochody jechały z naprzeciwka.
- W restauracji siadamy tyłem do ściany.

Nadkomisarz Jacek Doliński – psycholog policyjny, prowadzi zajęcia z psychologii dla funkcjonariuszy BOR, policji, kierowniczej kadry policji, CBS, Straży Granicznej, Urzędów Celnych, jest konsultantem negocjatorów policyjnych.

#### Co robić, aby nie prowokować do porwania?

Jeśli chodzi o porwanie dla okupu, to celem są pieniądze, więc odpowiedź jest prosta (inne porwania, np. terrorystyczno-zakładnicze, na tle zemsty lub na tle psychotycznym, to już zupełnie inna sprawa). Należy przy tym pamiętać, że tego typu przestępczość jest dobrze zorganizowana. Przeważnie poprzedzona długim obserwowaniem zachowań rodziny. Obiektem jest zwykle dziecko bądź inna osoba bliska, gdyż to obniża sprawcom ryzyko powiadomienia organów ścigania. Najtrudniejszym momentem jest wręczenie okupu, a długość negocjacji wcale nie musi podnosić ryzyka tragicznego zakończenia. Długość wpływa jednak na posttraumatyczne natężenie późniejszych zmian psychicznych osoby przetrzymywanej i jej bliskich. Najbardziej zawodnym elementem systemu ochrony zabezpieczającym przed ryzykiem porwania jest człowiek. Najmniej – zabezpieczenia techniczne... Najskuteczniejszym sposobem są zabezpieczenia techniczne i profesjonalna praca operacyjna „w tle” wykwalifikowanych osób, co do których mamy stuprocentowe zaufanie. Często jednak osoby majątne zatrudniają niewykwalifikowanych ochroniarzy lub takich, którzy poza prężeniem mięśni, mitomanią i „opowieściami z zielonego lasu” niewiele potrafią... Oczywiście lepsze to niż nic, gdyż każde podniesienie ryzyka sprawcy obniża ryzyko ofiary.

**Jeśli już dana osoba zostanie porwana, jak się powinna zachowywać – czy można np. wyczuć intencje porywaczy? Czy można z nimi pertraktować, czy wręcz ostrzegać przed skutkami, itd.?**

Tu też jest wiele mitów. Otóż nie ma jednego sposobu zachowania się. Pamiętać należy, że w zależności od typu sprawcy (a jest ich kilkanaście), pewne zachowania mogą podwyższać, inne obniżyć ryzyko utraty życia lub zdrowia. Zwykle jednak sprawcy porwają to typ psychopatyczny. Nie należy więc szarżować, np. poprzez zachowania historyczne, panikę, czy próby wywołania w nich jakiegokolwiek empatii. Ci ludzie robią to, co im się opłaca i nie robią tego, co się nie opłaca, a porozumiewanie się z nimi może odbywać się jedynie na płaszczyźnie logicznej...

#### Co powinna zrobić rodzina?

Przede wszystkim należy sprawdzić, czy podczas zawiadomienia organów ścigania nie jest obserwowana czy podsłuchiwana. Najczęściej jednak sprawcy blefują, sugerując, że wiedzą o powiadomieniu i to bez względu na to, czy jest to fakt, czy nie. W kontaktach ze sprawcami należy pamiętać, żeby nie przekazywać informacji na temat sposobu i taktyki swojego postępowania. Następnie rzetelnie współpracować z organami ścigania, poddając się procedurze i poleceniom prowadzących śledztwo.

#### Jak pomagać osobie uwolnionej po porwaniu?

Konieczny jest kontakt z psychologiem wyspecjalizowanym w pracy z ofiarami przestępstw. Stosowane są wówczas systemy „debriefingowe”, uważane na świecie za najbardziej skuteczne w tych przypadkach. Zastosowane w odpowiednim czasie, np. do 72 godzin po zdarzeniu, osiągną skuteczność 85%, a więc bardzo wysoką. W ogromnym uproszczeniu można powiedzieć, że są to sposoby układowania wspomnień i praca nad pamięcią traumatycznych wydarzeń. Poza tym dobrze jest skontaktować się ze znanym w kraju Warmińsko-Mazurskim Stowarzyszeniem na Rzecz Bezpieczeństwa. Niesie ono pomoc ofiarom porwanych i ich rodzinom, a prowadzone jest przez wspólników, zaangażowanych ludzi. Doświadczenia osób ze stowarzyszenia (także jako ofiar) są w tym wypadku bezcenne.



do UE powoduje zmiany mentalności pracowników. Z uwagi na duży dynamizm w zatrudnianiu, pracownicy nie traktują firmy w sposób dotychczas znany. Moralność pracowników w zakresie ochrony interesów firmy pozostawia wiele do życzenia, a w takim przypadku nietrudno o ich niewłaściwe, czy wręcz niezgodne z prawem zachowania – twierdzi Piotr Zajęczkowski, szef Agencji Bezpieczeństwa Informacji.

#### „Na policjanta”

Często stosowaną przez porywaczy metodą są uprowadzenia „na policjanta”. Porywacze przebrani w mundury policyjne w kominiarkach ze znany-

mi na plecach napisami, zatrzymują przedsiębiorców na parkingach, we własnych domach lub w restauracjach **(w ten sposób porwano m.in. Krzysztofa G., znanego biznesmena z Warszawy, człowieka również z branży FMCG – byłego współwłaściciela dużego zakładu produkującego słodycze, który po wstrząsających wydarzeniach – także był torturowany – i po uwolnieniu opuścił na stałe nasz kraj).**

Jerzy Samociuk, dyrektor biura Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na Rzecz Bezpieczeństwa dodaje, że zdarza się, że porywacze podają się nawet za prokuratorów i pokazują fałszywe nakazy aresztowań, podrobione legitymacje. To oczywiście nie jedyny sposób porwać – ofiary są także siłą porywane z ulic itd.

#### **Komu zaufać?**

Zgodnie z wykładnią prawa, porwanie dla okupu jest wprawdzie przestępstwem ściganym z urzędu, lecz trudno ścigać coś, o czym się nie wie. Nawet wtedy, gdy funkcjonariusze dowiadują się o uprowadzeniu, ro-

dziny często nie chcą tego potwierdzić, bojąc się zemsty bandytów i co najgorsze – często nie ufając organom ścigania.

Zanim w 2001 r. powołaliśmy do życia nasze stowarzyszenie, w Olsztynie miało miejsce kilkanaście porwań rocznie. Policja jednak mało się nimi interesowała, twierdząc, że takie rzeczy biznesmeni najlepiej sami załatwią – wspomina Jerzy Samociuk, emerytowany komendant miejski policji w Olsztynie, dyrektor biura Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na Rzecz Bezpieczeństwa. – W konsekwencji ludzie przestali zgłaszać policji sprawy o porwania, a przestępcy działali w najlepsze. Przełomem było zorganizowanie się biznesmenów i powołanie do życia organizacji, którą reprezentuję. Wtedy policja, czując presję zaczęła działać znacznie efektywniej, dzięki czemu udało się rozbić grupy zajmujące się kidnapingiem.

Jerzy Samociuk dodaje jednak, że problem nieudolności i nieprawidłowości w działalności organów ścigania dotyczy całego kraju. Osoby, które czują się poszkodowane, licznie zgłaszają się do Fundacji na Rzecz



Pomocy Ofiarom Porwań im. Krzysztofa Olewnika.

**Na usta ciśnie się pytanie, dlaczego w takich sytuacjach muszą powstawać tego typu fundacje, skoro przedsiębiorcy płacący podatki mają prawo oczekiwać takiej pomocy ze strony Państwa? To Państwo powinno być gwarantem bezpieczeństwa dla swoich obywateli, co wynika bezpośrednio z konstytucji.**

**Visa cash back.  
Kolejny powód, by odwiedzić Twój sklep.**

**VISA**



Dzięki usłudze Visa cash back Twój klient może wypłacać gotówkę (do 200 złotych) przy okazji każdej płatności kartą Visa. Takie udogodnienie pozwala im zaoszczędzić czas - zamiast do bankomatu wybiorą się na zakupy, a przy okazji wypłacać potrzebne im pieniądze z kasy w Twoim sklepie. Usługa Visa cash back to doskonałe rozwiązanie, dzięki któremu liczba Twoich klientów może wzrosnąć!



Visa cash back to większa liczba klientów i zwiększenie obrotów, większa satysfakcja i lojalność kupujących oraz niższe koszty obsługi gotówki i mniejsze ryzyko jej utraty.

Więcej informacji o usłudze Visa cash back znajdziesz na [www.visa.pl/cashback](http://www.visa.pl/cashback) lub kontaktując się z jednym z agentów rozliczeniowych: Elavon, eService SA, POLCARD.

[www.visa.pl/cashback](http://www.visa.pl/cashback)